KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Października.
ŚRODA.
Rok 1831.

№ 269

WSPOMNIENIA.
Poselstwo Gdańszczando Króla Stefana 1576.

U wód zagranicznych będących tego lata Polacy różnych prowincji, wracaią teraz do kraiu. — Jenerał Maior *Pęcherzewski* wczoraj rozpoczął urzędowanie iako Kommendant Miasta Sto: *Warszawy*. Do tejże stolicy wrócili Jenerał *Skrebicki*, i wielu Officerów różnych stopni. — Kilkaset osób codziennie pracuie nad rozwalaniem fortyfikacji około Warszawy. — Onegdaj i wczoraj przywieziono do tej stolicy znaczną ilość zboża, którego cena nieco spadła i natychmiast według taxy policyjnej chleb ma być większy. — Ledwo iuż słychać w *Warszawie* aby w tych dniach kto w niej umarł z powodu cholery. W *Finlandji* gdy niedawno zjawiła się ta choroba, tameczne władze nakazały leczenie według przepisu Warszawskiego Doktora *Leo*, co szczęśliwym zostało uwieńczone skutkiem. Z woiewódzkich miast Królestwa Polskiego, najwięcej ta choroba zebrała Ludzi w *Lublinie* i *Kaliszu*. Niektóre wsie były tak szczęśliwe, że ani iedna osoba niedoznała skutków tej klęski. — Niektórzy Gospodarze wiejscy przewiduią że mrozy tęgie dopiero w Styczniu nastąpią. — Prawie wszędzie, gdzie wcześnie zasiano ozimin, wschodzi to zboże obficie. — Siano w Warszawie ciągle ma wysoką cenę.

(Art: na:) Z odebranego ostatnią pocztą listu z *Drezna*, posyłam do ogłoszenia następuiący wyiątek: „Jadąc do *Cieplic* dla poratowania zdrowia u wód tamecznych, popasałem w Oberży, Starzec maiący przeszło lat 80, usłyszawszy żem do służącego mówił po *Polsku*, zrywa się, spieszy do mnie i z rozrzewnieniem rzecze po *Czesku*: „Czy Pan byłeś kiedy w Warszawie?“ Uwiadomiony że iestem tej stolicy mieszkańcem, znowu mówi: „Czy też ieszcze żyie Ojciec *Paweł Kapucyn*? byłem ia w Warszawie iuż temu lat 40, znajdowałem się w najnieszczęśliwszym stanie, opuszczony od wszystkich, prześladowany, cierpiący niewinnie, iuż stałbym się samobójcą; BÓG zesłał Ojca *Pawła*, on mnie pocieszał, karmił, wyżebrał odzież i tyle od dobrodziejów uzbierał, żem się dostał do ojczyzny. Zaklinam Pana, ucałuj ręce tego opiekuna nieszczęśliwych, a jeśli iuż spoczywa w BOGU, daj tę ofiarę za iego duszę a to rozdaj między najnieszczęśliwszych.“ To mówiąc włożył w moie ręce 4 dukaty, któremi za moiem przybyciem dopełnię woli zacnego cudzoziemca. — L. B.

(Ar. nad.) Jeden z szanownych Obywateli Warszawy, handluiący drzewem, przekonawszy się żem biedna wdowa, obarczona laty, iedynie (chociaż przy osłabionym wzroku) kilkanaście groszy mogę z szycia dziennie na utrzymanie nędznego życia zarobić; czego bym niezdołała uskutecznić przy zimnym piecu gdy nadejdą mrozy; łaskawie przyrzekł opatrzyć mnie drzewem; za co niech BÓG błogosławi całe iego liczne rodzeństwo. — *Agnieszka Jabłońska.*

(Art: na:) Przed kilką dniami, pewna *Dama* z prowincji, od niemałego czasu w stolicy zamieszkała, przeięta biednym stanem sierot, którym ojców los wojny pozbawił życia,

powodowana uczuciami ludzkości, troie nieszczęśliwych małych Sierot, któremi Szpitale są przepełnione, z wiadomością Kommitetu Wsparcia z Instytucji *Dieciątka Jezus*, z największem dla serca swego zadowoleniem, zapewniaiąc opatrzenie i w miare ich stanu edukacją, wzięła pod swoią dobreczynną opiekę. Szanowna Pani, wiem że w żadnym przypadku, nieszukasz próżnej chluby, dla nieobrażenia przeto skromności Twoiej ukrywam imie, czynu zaś tak szlachetnego zbliżaiącego ciebie do dobroczynnego Bustwa zataić niemogę, by ten przykład stał się bodcem dla serc tkliwych na nędzę tych prawdziwie niewinnych ofiar. — K. R. D. Gł: T. K. Z.

Kancellarja Kommissarza Cyrkułu 7, przeniesioną została na Krakowskie Przedmieście pod Nr 415 do pałacu *Potockich.*

Z Petersburga 17 *Września.* (Z gazety Rządowej Pruskiej.) *Dziennik Petersburski* obejmuie w nadzwyczajnym dodatku raport JW. Feldmarszałka Hrabiego *Paszkiewicza Erywańskiego* do N. CESARZA Jmci, o działaniach armji Rossyjskiej dnia 6 i 7 b. m. Przy końcu tego raportu (który prawie dosłownie zgadza się z urzędownie ogłoszonym w Kurjerze Warszawskim opisem szturmu i wzięcia Warszawy) wyrażono: „W tych walkach utraciliśmy w zabitych blisko 1,000 Ludzi wszelkich stopni; Jenerałowie-Adjutanci Baron *Gejsmar* i Xiże *Gortczakow*, oraz Jenerał-Maior *Martynow*, dowódca 2ej brygady 3ciej dywizji grenadjerów, zostali ranieni kulami; Jenerał-Porucznik Hr: *Nostitz*, dowódca dywizji lekkiej iazdy gwardji, i Jenerał-Maior *Zass*, dowódca pułku dragonji, otrzymali kontuzją; oprócz tego 176 officerów wszelkich stopni i 4,202 podofficerów i żołnierzy zostało ranionemi.“ — Tenże Dziennik pisze dalej: „Rapport JW. Feldmarszałka Hrabiego *Paszkiewicza Erywańskiego*, któryśmy ogłosili, zdał sprawę o wszystkich działaniach, które zrządziły poddanie Warszawy, i o wszystkich świetnych czynach boiowych, które waleczność naszej mężnej armji w pamiętnych dniach 6 i 7 Września odznaczyły. Marszałek przeięty zawsze wspaniałomyślnym sposobem myślenia dostojnego Swego MONARCHY, nim kazał przystąpić do ostateczności, nie zaniechał użyć wszelkich środków poiednawczych, do których go rozkazy N. CESARZA Jmci upoważniły. Następuiące pisma urzędowe dadzą tego niezbity dowód. Obejmuią one wierne zdanie sprawy o wszystkich krokach które Marszałek w tym zamiarze widział potrzebę uczynić, oraz o wszystkich rozmowach, które przy tej sposobności nastąpiły z dowódcami armji Polskiej. — *Rapport Feldmarszałka Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego do N. CESARZA Jmci, datowany dnia* 28 *Sierpnia* (9 *Września.*) „Po ukończonych przysposobieniach do attaku Warszawy, chciałem ieszcze przed przystąpieniem do najostateczniejszych środków, starać się przyjść do takiej ugody, i poleciłem Jenerałowi *Dannenberg*, aby Polakom zawiozł słowa pokoiu i ostatnią Proklamacją N. CESARZA Jmci. Hr: *Krukowiecki* wyznaczył do ich odebrania Pana *Prądzyńskiego*, Jeneralne: Kwatermistrza armji rewolucyjnej. Gdy Jenerał *Dannenberg* uskutecznił dane sobie polecenie, oświadczył mu Pan *Prądzyński*, iż nie ma żadnego pełnomocnictwa, i dla tego nie może mu dać odpowiedzi; obowiązał się iednak uwiadomić go o postanowieniach iakieby wydano, i dał do zrozumienia, iż spodziewa się, że będzie wezwany do Warszawy. Nazaiutrz d. 5 Września przesłał Pan *Krukowiecki* do mnie pismo, w którem zaręczył wprawdzie zupełnie o swoiem życzeniu położenia

końca rozlewowi krwi, oświadczył atoli, iż Polacy wzięli się do oręża za niepodległość narodową w granicach, iakie dawniej odłączały ich od Rossji. Takie oświadczenie pozbawiło mnie wszelkiej nadziei widzenia poddanych Polskich W. C. Mości wracaiących dobrowolnie do ich powinności. Zamiast wszelkiej odpowiedzi, kazałem nazaiutrz o świcie szturm rozpocząć. To nastąpiło: cztery szańce i fortyfikacje, tworząca pierwsze obwarowanie Warszawy, zostały wzięte, i dnia 7 b. m. o godzinie 3ej z rana przybył Pan *Prądzyński* do forpocztów naszych i prosił o rozmowę. Niechcąc poświęcać drogiego czasu na nieużyteczne parlamentowanie, kazałem go upraszać o zasady na których był upoważnionym do układania się, i razem uwiadomić go, iż nie mogę zezwolić na żadne inne, iak podleganie rozkazom, któreby W. C. Mości podobało się wydać. Przesłał potem oświadczenie, które mniemam, iż powinienem podać do wiadomości W. C. Mości. Ujrzysz z niego N. PANIE, iż oświadczył, że wie, iż Jenerał *Krukowiecki* ma zamiar bez warunkowo i zupełnie z całym narodem Polskim wrócić do posłuszeństwa W. C. Mości, i że ma potrzebne pełnomocnictwo do układania się na tej zasadzie. Aby ile możności iak najprędzej ułożyć się względem tego co aktowi podległości towarzyszyć powinno, zezwoliłem, aby Hrabia *Krukowiecki* natychmiast do mnie się udał. Zaprosiłem Jego Cesarzewiczowską Mość Wielkiego Xiążęcia MICHAŁA, aby swoią obecnością zaszczycił to zebranie się, które (iak się zdawało) miało zdziałać pacyfikacją Królestwa; Szef głównego sztabu Hra: *Toll* był także obecny i później wezwałem ieszcze także Jen: *Berg*. Pan *Krukowiecki* mówił tonem, odróżniaiącym się tak bardzo od tego, którego się spodziewano, iż przypomniałem mu, że iuż oświadczenie posłannika iego gruntowało pytanie na zasadach, na które iedynie zezwolić mogłem, i że one są tylko punktem, z którego układ może być rozpoczętym. Hr: *Krukowiecki* nie przyznawał oświadczenia Jen: *Prądzyńskiego* w obecności iego, twierdził nawet, iż od Sejmu nieotrzymał potrzebnego pełnomocnictwa do układania się ostatecznie względem pokoiu, a tem mniej pod warunkami, których żądałem. Oświadczenia wzięły potem naturalnie ton nieco żywy. JEGO CESARZEWICZOWSKA Mość nawet mówił kilkakrotnie i dzielnie przekładał wszystkie nieszczęścia, na iakie Polska przez upor godny kary byłaby wystawioną. Dwa razy miałem iuż kazać niezwłocznie rozpocząć znowu kroki nieprzyiacielskie. Przychylaiąc się iednak do nowych próśb i pragnąc uniknąć rozlewu krwi, poleciłem Jenerałowi *Berg*, aby przeczytał główne warunki układu i zezwoliłem, iż do godziny 1ej po południu, to iest: przez 3 godziny czekać będę ostatecznej odpowiedzi Hrabiego Krukowieckiego. Sam podałem mu krótki proiekt warunków preliminarnych, oświadczaiąc, iż skoro mi te podpisem swoim opatrzone na powrót odeszle, w tym razie kroki nieprzyiacielskie, nawet wśród walki, natychmiast maią być wstrzymane. Gdy o godzinie 1ej niewidziałem nikogo wracaiącego, wysłałem Xcia *Suwarowa* z doniesieniem o moiem postanowieniu, iż chce znowu rozpocząć kroki nieprzyiacielskie. Proszono ieszcze o półgodzinną zwłokę. Gdy i tej czas upłynął bez żadnego skutku, kazałem zacząć attak. Ledwo baterje nasze otworzyły ogień na całej linji, i ledwo niszcząca ich działalność dała się uczuć w Warszawie, powrócił Pan *Prądzyński* z oznajmieniem, iż Pan *Krukowiecki* otrzymał nieograniczone pełnomocnictwo. Wielki Xże MICHAŁ wysłał potem, stosownie do u-

mowienia się mego z Jego Cesarzewiczowską Mcią, Jenerała *Berg* do Warszawy, i przydał mu Kapitana Xcia *Suwarowa*, Adjutanta W. C. Mci. Załączony raport, przesłany mi przez Jenerała *Berg*, uwiadomi dokładnie W. C. Mość o układach, które w owej chwili nastąpiły. Oby Jenerałowi temu zjednały wysoką pochwałę W. C. Mości. Niszczący ogień artyllerji i bliskie wzięcie redut skłoniły o godzinie 6tej wieczorem Jenerała *Krukowieckiego* do podania pisma W. C. Mości, w którym oświadcza, iż naród Polski bez żadnego warunku poddaie się Waszej Cesarskiej Mości. Dołączył iednak propozycje, które zostawały w widocznej sprzeczności z tym aktem podległości. W czasie, gdy to pismo odebrałem, żołnierze nasi znajdowali się na wałach miasta, a ciemność tylko położyła koniec walce. Wysłałem potem Jenerała *Berg*, opatrzonego pełnomocnictwem na powrót do Warszawy, dla zrobienia potrzebnych układów, i zleciłem mu, aby oświadczył, iż ieśli o godzi: 4ej zrana nie ukończy się wszystko, natychmiast rozpocznie się szturm na miasto. Niech mi wolno będzie Najiaśniejszy PANIE, odwołać się także względem szczegółów tych układów do raportu Jenerała *Berg*. W chwili, gdy chciał ie zacząć, dowiedział się ten Jenerał, iż Jen: *Krukowiecki* w kilku godzinach, które od czasu pierwszego iego powrotu z Warszawy upłynęły, podał się do dymissji. Spowodował więc Hrabiego *Małachowskiego*, Naczelnego Dowódcę armji, do przesłania mi załączonego pisma. Skutkiem tego kroku nastąpiło opuszczenie Warszawy i Pragi z iej szańcem przedmostowym i wojsko Polskie cofa się do Płocka, dla oczekiwania tam rozkazu W. C. Mości. Hrabia *Małachowski* oznajmił mi zrana, iż oddzielna kolumna Jenerała *Ramorina* udała się w tym samym kierunku. Wojska W. C. Mości osadziły Warszawę i iej przedmieścia. (*Pisma wzmiankowane wyżej, umieszczone będą w następnych Numerach Kurjera Warsz:*)

W bliskości *Szletynu* umarła biedna wdowa i troie dzieci na cholerę, ta biedna niewiasta widząc niebezpieczeństwo tej choroby często mawiała: „nielękam się cholery, lecz tego aby moie biedne dziatki niecierpiały nędzy po moiej śmierci, przeto życzę aby w takim przypadku wraz zemną postradały życie.“ Wysłuchane zostały modły biednej kobiety, gdyż iej dzieci równie z nią zakończyły życie! — W *Strasburgu* schwytano zbrodniarza który zamordował swego Teścia aby po nim zabrać sukcessją która na iego żonę spadała!! — W *Lisbonie* wielu mieszkańców zostało w czasie ostatniego rozruchu niewinnie uwięzionych. Królewicz *Don Michał* niedowierza żadnemu z swoich dworzan. — Mieszkańcy *Drezna* używaią teraz największej spokojności, Królewicz *Fryderyk* współ Reient Króla *Saskiego*, iest bardzo lubiony od wszystkich *Sasow*, gdzie się tylko ukaże przyjmuią go mieszkańcy z uszanowaniem i z okrzykami radości. — W *Amsterdamie* maią teraz organizować nowy bataljon strzelców złożonych z maiętnych ochotników. — We *Włoszech* ieździ teraz po wsiach i miasteczkach stara *Greczynka*, kabalarka; przepowiada ona przyszłość patrząc na czarną kawę rozlaną na talerz, do której wsypuie iakiś proszek, przez co tworzą się rozmaite znaki i z nich wróży. Udaią się do niej kochankowie, małżonkowie, służący, ci co kradną i ci którym co skradziono, w polityczne wróżby wcale się nie wdaie, w ogólności tylko przepowiada iż od roku 1833 w całej *Europie* i panowie i ubodzy, i monarchowie i poddani będą zadowoleni. Wróżby tej kobiety często się sprawdzaią; nieprzeznacza

ceny za swoią kabałę, i chętnie przyjmuie co iej kto da, a nawet wróży darmo; z kilku miast Policja kazała iej oddalić się, w innych pozwolono przebywać, gdyż przekonano się że te przepowiednie niepociągaią złych skutków i raczej są zabawą. — Cesarz *Don Pedro* iuż wkrótce rozpocznie działania woienne przeciw swemu bratu *Don Michałowi*, przy pomocy Anglji i Francji. — W *Londynie* powszechną rozmową iest o *reformie Parlamentu*; iedni pewni, że ta zmiana przyniesie nader korzystne dla kraiu skutki, drudzy przewidnią niesnaski, które mogą sprowadzić nieszczęśliwe wypadki. — Król Angielski codziennie odbiera dowody przywiązania Ludu swoiego; wielbią go wszyscy Anglicy. — Margrabia *Palmela* będzie kierować interesami Cesarza *Don Pedra*. — W Izbie Deputowanych w *Paryżu* prócz zdania sprawy Ministra *Sebastjaniego* o wypadkach politycznych, nic ważnego niezaszło. Izba Parów osądziła kilka spraw o nadużyciu w urzędowaniu. — Do *Stambułu* wybiera się wielu Artystów muzycznych z różnych miast Europy, gdyż Sułtan coraz większym staie się lubownikiem muzyki. Jednej z Francuzek przyszła na myśl szczególniejsza spekulacja; utworzyła towarzystwo złożone z kilkunastu swoich rodaczek mogących uczyć na *Fortepjanie*: udadzą się do *Stambułu* i podadzą prośbę *Sułtanowi* aby im pozwolił dawać lekcje w *Haremie* Sułtankom i innym Damom Tureckim; co wróży iż zbiorą ogromny maiątek.

(Ar. na.) Z końcem z. m. r. b. zgasł z tego świata ś. p. JW. *Trzciński Wawrzeniec* dziedzic dóbr *Krosnowej*, Sędzia Pokoiu Ptu Brzezińskiego, zostawiwszy w nieutulonym żalu najlepszą z Małżonek, 3ch Synów, Córkę i licznych Przyiaciół. Wskazać zasługi Obywatelskie zmarłego, byłoby to obrażać iego dobroć i cnotę, które mu towarzyszyły aż do śmierci. Nadmienić atoli wypada, iż za życia dom iego był otwarty i gościnny, a dopomagać biedniejszym było wyższym celem niż iego własne interessa. Drogi Cieniu! spoglądaż z przybytku duchów Niebieskich na ten Lud który cię za życia kochał, a który cię po śmierci uczcić usiłuie. Niech łza wdzięczności znajdzie u ciebie przyięcie. Pamiątka po tobie zostanie przekazaną następnym pokoleniom iako prawego, dobrego i cnotliwego Obywatela. — S..... A...

Komitet Starozakonnych w Królestwie Polskiem. Ustanowiony Dekretem N. PANA z d. 3 Czerwca 1825 r. do urządzenia Spraw Starozakonnych w Królestwie Polskiem, maiąc oddaną sobie pod bezpośredni kierunek i dozór Szkołę Rabinów, uwiadamia mieszkańców Starozakonnych tegoż Królestwa, iż oznaczony termin w d. 5, 6 i 7 b. m. i r. do zapisywania uczniów przed rozpocząć się maiącym kursem szkolnym w Instytucie Rabinów na r. b. przedłużony zostaie do dnia 15 b. miesiąca dla młodzieży: których Rodzice na prowincji odległe są zamieszkali. Gdy nadto 8 uczniów, którzy kosztem Rządu w Instytucie byli utrzymywani, ukończyli kurs nauk; ogólnym planem na lat 5 zakreślony; przez co otworzyło się dla kandydatów pole do konkurencji o pomienione miejsca; Starozakonni przeto maiący chęć korzystania z dobrodziejstwa Rządu, który ku utrzymaniu biednych Izraelitów stosowny na ten cel fundusz łaskawie przeznaczyć raczył, winni są dzieci swe dostawić najdłużej do d. 15 b. m. w domu Szkoły dla złożenia examinu kwalifikacyjnego, przy którym szczególniej na usposobienie w ięzyku polskim i hebraiskim, tudzież Talmudyczne największy wzgląd mieć będzie; oraz w celu dopełnienia formalności, iakie dla utrzymuiących toż dobrodziejstwo, przepisane zostały. Ostrzega także, iż kandydaci opatrzeni być maią w świadectwo ubóstwa przez miejscową Policyjną władze wydane, przez Kommissarza Obwodowego na prowincji, a przez Urząd Municypalny: co do zamieszkałych w Warszawie, poświadczone, oraz w świadectwo Dozoru Bożniczego zapewniaiące: iż rodzice kandytata niebyli nigdy i niezostaią pod zarzutem Kryminalnym; bez tych bowiem 2ch świa-

dectw kandydat nawet do examinu przypuszczonym nie będzie. Nakoniec lubo stan ogólny urządzenia Szkoły Rabinów drukiem ogłoszony, i przez Kommissje Woiewództw rozesłany po kraiu, obejmuie dokładnie wszelkie warunki przyięcia ucznia do Jnstytutu Szkoły Rabinów, wszelako Komitet dla tem większego upowszechnienia tychże przepisów, i dla dogodności rodziców, którzy dotychczas niemieli sposobności czytania wyż wspomnionego planu, widzi potrzebę przypomnieć przynajmniej niektóre iego szczegóły, a mianowicie: że młodzieniec przed rokiem 13 iako też więcej niż lat 16 liczący na alumna przyiętym być niemoże: że wiek externa a zatem i stypendysty niema przenosić lat 22 (względem czego akt urodzenia iako dowód ma być złożony). Że każdy Alumn utrzymywany w Jnstytucie kosztem Rządu, iakoteż każdy stypendysta winien iest ukończyć nauki we wszystkich klassach, a potem w razie wezwania odsłużyć Rządowi za odbierane dobrodziejstwa, wypełniaiąc przykładnie Alumn przez lat 5, stypendysta przez lat 3, za wyznaczoną stosowną pensją, wskazane sobie obowiązki. — Za Dyrektora Członka Komitetu, *A. L. Chjarini.* — Szef Bióra, *Kownacki.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Zymmerman Bog: Aptekarz z Pułtuska, Jaczewski Ad: Radca Woiew: z Plewnika, Chiliński Fel: Patron Try:, Borysławski Jg: Nadleśny i Grodecki Jakób Urzędnik z Siedlec, Wysocki Xaw: obyw: z Rossji, Nachumowicz Doktor starszy z Petersburga, Jackowski Aug: oby: z Dembego, Mikułowski Her: oby: z Słobic, Tonsymonich Kapitan Austrja: z Lwowa, Suchodolski Jg: Kapitan i Dzierożeński Stan: Maior z Szpitala, Duninowa Zofja oby: z Łęczycy, Bielski Rud: b. Podpułko: z Płocka, Swierczyński Kaz: oby: z Strykowa, Wysocki Stan: by: Kapitan z Płocka, Wołowski Jan b Maior i Rywacki Sztabs Lekarz z Szpitala, Skarzyński Leop: oby: z Główna, Dembowski Wal: Kapelan, Jabłoński Nep: Audytor Dywi:, Zieliński Fr:, Koronkiewicz Woj:, Chileński Anto:, Ossowski Celes:, Zabłocki Ant:, Michałowski Win:, Hanurowski Mich: b. Kapelani, Bohusz Aug: b. Audytor, Pruszak Tomasz b. Kapitan, Pruszak Konst: by. Porucznik, Czosnowski Tom:, Trębicki Lud: b. Kapitanowie, Tyszkiewicz Konst: b. Porucz: i Ejsmont Oktaw: b. Porucz: z Płockiego, Radzymiński Maury: oby: z Łęczycy, Leski Mich: b. Kapitan z Szpitala, Godlewski Stan: b. Podpułko:, Starzyńscy Maciej i Józef oby:, Strzelecki Anast: b. Maior, Szparman Wład: b. Kapitan, Senakewicz Jan b. Kapitan, Gerandowski Edw: b. Pułkownik, Żurawski Stan: b. Kapitan i Dowgełło Piotr b. Adjutant z Płocka.

DONIESIENIA.

W Poniedziałak zgubiono Puljares, w którym znajdował się Dukat w złocie i Kość z głowy CZASZKI przez Lekarzy wyięta, droga pamiątka i chlubne świadectwo męztwa. Uczciwy znalazca niech tylko kość wspomnioną odda JXiędzu *Benjaminowi* u XX. Kapucynów, a dukat z puljaresem w nagrodę przy nim pozostać może.

Do naięcia każdego czasu POKOIK KAWALERSKI przy ulicy Wierzbowej Nr 473 Lit: C.

Młodzieniec pragnący umieścić się za Pisarza, lub na Rządcę domu lub nareście usposobić dzieci do klassy 1, 2 i 3ciej życzy sobie wejść w takowe obowiązki, wiadomość w Drukar: Kurjera Warszawskiego.

Na skutek uchwały Rady familijnej w dniu 4 m. b. i r. zapadłej, odbywać się będzie licytacja publiczna na rzecz nieletnich de Latr w dniu 6 b. m. rano o godzinie 9tej pod Nr 968 przy ulicy Granicznej: z mebli, garderoby damskiej, bielizny, pościeli, futra, zegarków i innych podobnych sprzętów gospodarskich, za gotowe pieniądze.

W domu pod Nr 495 przy ulicy Miodowej nabywać można OKOWITY na garnce i beczki, po cenie umiarkowanej.

Przy ulicy Miodowej pod Nro 495, w domu Teperowskim, są do naięcia każdego czasu rozmaite większe i mniejsze APARTAMENTA i kilka małych KAWALERSKICH pomieszkań.

Umieszczonym było w d. 3 b. m. o zgubionym PULJARESIE w którym zł: 1840 znajdowało się i dymissja z pułku 7 Ułanów Alexandra Kochanowskiego; racz szanowny znalazco z tej kwoty zł: 800 sobie potrącić a resztę podpisanemu wraz z dymissją, która teraz iest potrzebną, w hotelu Podlaskim lub też do Drukarni Kurjera zwrócić. — *Alexander Kochanowski.*

W possessji Szuberta przy ulicy Twardej pod Nr 1086 iest LOKAL na 1szem piętrze do naięcia ka-

żdego czasu, złożony z dwóch większych i trzech mniejszych pokoi, razem lub na połowę.

W zeszłą Niedzielę wieczorem, zginęło ŹRZEBIĘ gniadę, bez żadnej odmiany, maiące około 4ch miesięcy, z przed pałacu Karasia na Krakowskim Przedmieściu, gdzie kilka dorożek zgromadzonych było. Ktoby wiedział gdzie się znajduie, niech da znać do pałacu Karasia na 1sze piętro, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Skradzioną została KLACZ wierzchowa, wzrostu niewielkiego, lat 6 maiąca, na czole gwiazda biała, na nodzę koło kopyta na 2 cale biała plama w koło, ogon niedługi, świeżo podkuta na przednie nogi i róg wybrany prawie do czerwoności, miała znak Z. na lewej łopatce. Ktoby o niej miał wiadomość, raczy donieść do handlu Nowackiego za nagrodą.

Osoba idąca przez ulicę Rynek Nowego-miasta i Zakroczymską, zgubiła papierami niebieskiemi zł: 135, a czerwonemi zł: 20, razem zł: 155. Uprasza łaskawego znalazcę aby przez ludzkość za dobrą nagrodą raczył oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

MASŁA LIPKOWSKIEGO osełkę funtową po zł: 2, dostać można co Piątek w domu W. Ryxa przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 385 obok Kościoła XX. Karmelitów,

☞ Przez napad na brykę moią w d. 11 Września r. b. w Kaliszu przy rogatkach przez osoby mieniące się przestrzegać bezpieczeństwa publicznego, uszkodzony zostałem: w Listach zastawnych, Obligacjach udziałowych, rewersach, wexlach, srebrach, precjozach, gotowych pieniądzach i garderobie, wynoszących summę 300,000 złp:. Sprawcy tego nadużycia, iak sobie mam doniesiono, zabrali wszystkie te effekta w raz z bryką i końmi: z tego powodu ostrzegam każdego, aby od osób tych, lub przez nich podstawionych, nic niekupowali, szczególniej zaś dwa Listy zastawne Litte: B. każdy po 5,000 złp: Nro 2,157, 2,176, 2,603 153,487. Lit: C. na zł: 1,000, Nro 150,285, 109,016, 64,461, 89,384, 104,064, 110,019, 148,419, 65,761, 79,292, 107,502, 106,341, 148,920, 110,086. Lit: D. na zł: 500, Nro 69,308, 22,691. Lit: E. na zł: 200, Nro 139,098, 139,086, 97,429, 139,099, 98,479, 49,940, 52,750, 144,580, 25,972, 139,873, 45,444, 73,082, 78,460, 141,698, 80,719, 77,165, 142,933: iako też Obligacji udziałowych: (Serje 1291) Nro 64,507, 64,505, 64,503, 64,502. (Serje 1292) 64,573, 64,572, 64,571, 64,570, 64,569, 64,568, 64,567, 64,565, 64,564, 64,563, 64,562, 64,561, 64,560, 64,559, 64,558, 64,557, 64,556; gdyż iuż stosowne środki Arty: 124 Prawa Kredytowego, przedsiewzięte zostały.

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że posiadam WŁOSY kręcone końskie do materaców, lub mebli zdatne, do sprzedania, chcący takowe w części lub w ogóle zakupić, może pod Nro 72 przy ulicy Jezuickiej w Stare-Miasto na 2giem piętrze po takowe zgłosić się. *Jan Goetz.*

W domu Karolego pod Nr 478 przy ulicy Senatorskiej znajduią się do sprzedania ŚLIWKI prawdziwe WĘGIERSKIE, funt po gr: 20 i POWIDŁA także Węgierskie garniec po zło: 7 gro: 15. Dowiedzieć się można w tymże domu na 1szem piętrze w podwórzu po lewej stronie.

Znaczna partja CHMIELU WĘGIERSKIEGO iest do sprzedania. Dowiedzieć się można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W Pałacu Karasia na Krakow: Przed: na dole, znajduie się znaczna ilość POMNIKÓW wyrobionych z Marmuru różnokolorowego, iako i kamienia ciosowego z napisami złoconemi i czarnemi, rozmaitej wielkości i krztałtu; tudzież blaty marmurowe na stoły, do rozcierania farb z kurantami większe i mniejsze kamienie dla użytku malarzom i. t. p. wyroby Marmurowe i Kamienne; niemniej partja Płótna malarskiego różnej szerokości; których to szczegółów po cenie umiarkowanej każdego czasu nabyć można iako też u właściciela onych, wszelkie roboty w tych przedmiotach obstalować. W temże mieyscu sporządzaią się rozmaite Marmury które także i oczyszczaią się chociaż byłyby najbrudniejsze.

Józef OBIEZIERSKI z Poznańskiego, niech zgłosi się po list od familji i inne rzeczy, do W. Podpułkownika Jgnatjew w domu Boka przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477.

RESTAURACJA przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim (d'Allemagne) przedsiewzięła od 1 b. m. urządzić kompletne obiady z 5ciu potraw złożone, po zł: 3; osoby uczęszczaiące znajdą o godzinie 1ej z południa potrawy świeże, smaczne i usługę rychłą. Oprócz tego przyjmowany będzie abbonament miesięcznych obiadów za oddzielną ugodą.

KUPON pod Nr 158,198. Lit: A. na zł: 20,000. przed kilką dniami zgubiony został: ostrzega się, aby takowego nikt nienabywał, gdyż wszelkie ostro-

żności iuż przedsięwzięte w Towarzystwie Kredytowem i żadnej korzyści teraźniejszy posiadacz mieć nie może; tylko przez odniesienie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 do Kantoru wexlu, może uzyskać przyzwoitą nagrodę.

☞ Fabryka ZAPAŁEK CHEMICZNYCH przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 615 sprzedaie tuzin flaszeczek czerwono lakierowanych po zł. 3; 10,000 zapałek po zł: 8, ieden tysiąc po złot. 1. Poiedyncze zaś flaszeczki, tudzież flaszeczki w pudełeczkach różno-farbnych lakierowanych także po cenach stałych. Przez mocne i prędkie maczanie zapałek w flaszeczkach zapalanie tychże z pewnością następuie. Fabryka zaręcza tylko za flaszeczki, które stemplem fabrycznym na osadzie metalowej koreczków są opatrzone.

☞ Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601, otworzony został skład różnych WODEK SŁODKICH, i LIKIEROW; niemniej SPIRYTUSU, OKOWITY i SZUMOWKI, których za pomierną cenę nabyć można. August Kerner.

Mam zaszczyt donieść komu na tem zależeć może, iż w domu Nro 614 Lit: J. na 2iem piętrze przy ulicy Niecałej założyłem REDAKCJĄ zajmuiącą się przekładem języków: z francuzkiego, niemieckiego i łacińskiego na polski, tudzież układaniem podań do Władz rządowych w języku francuzkim i polskim. — *S. S. Baudouin de Courtenaij.*

Będąc upoważnionym od sukcessorów ś. p. Macieja Chojnackiego do uregulowania interessów pieniężnych po tymże; wzywam osoby które wystawiły wexle na rzecz tegoż, aby się raczyły zgłosić do mieszkania moiego przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej Nr 614 Lit: C, z rana od godziny 1ej do 9ej a to celem umówienia się zemną względem wypłaty tychże wexlow. — *Franciszek Keler*, przysięgły Agent zmiany.

Zawiadamiam kogo to interessować może: iż plenipotencja przezemnie w d. 18 Grudnia 1830 r. przed Walentym Skorochód Maiewskim Pisarzem Aktowym Król: Pol: w Warszawie na imie W. Jgnacego Czarnego Zawiszy do zarządzenia dobrami moiemi Ogonów w Powiecie Kowalskim i Zgłowiączka w Powiecie Brzeskim, Obwodzie Kuiawskim wydana, ustaie i że wszelkie interessa mego maiątku dotyczące, przezemnie tylko samego odtąd przedsiębrane zostaną. Henryk Mierzyński.

Wielki OGROD fruktowy i warzywny przy drodze Jerozolimskiej ku Wiśle idącej pod Nro 1286 jest do wydzierżawienia. Ktoby sobie życzył wzięcia tej dzierżawy, niech się zgłosi do właścicielki pod Nr 1261 przy ulicy Nowy-świat: ogród ten może być wydzierżawiony na założenie w nim spaceru i restauracji.

KOCZYK nowy i DOROŻKA Rossyjska są do sprzedania przy ulicy Nowy-świat w domu Nr 1261. Dowiedzieć się można o cenę u właściciela na drugiem piętrze.

☞ Dnia 6 t. m. o godzinie 10tej z rana, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2240 sprzedawane będą przez publiczną licytacją: meble mahoniowe i brzostowe w najnowszym guście, a mianowicie: kanapa, krzesła, fotele, szafa składana, do sukien, stoły, komoda, łóżka, iakoteż lustra, porcelana, szkło, i t. p., a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze.

KONTRAKTOW NAJMU MIESZKAN w Warszawie, z różnemi artykułami, nabyć można w składzie Papieru z Jeziorni przy ulicy Wierzbowej za gr: 10.

Z Kamienicy Nro 413 Lit: F. za Zelazną bramą przy ogrodzie Saskim zginął CHART czerwony. Ktoby go znalazł i zwrócił właścicielowi, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

DONIESIENIA z BIORA JNFORMACYJNEGO.

Na Ucznia do Apteki potrzebny iest MŁODZIENIEC z prowincji lub ze stolicy, posiadaiący najlepsze świadectwa, z klassy 4tej.

Ktoby z osób prywatnych lub fabrykantów miał KARETĘ poczwórną, lub podwójną do zbycia, któraby była zupełnie nowa lub nieco używana, zechce nadesłać adres do Biora Jnformacyjnego. — Niemniej potrzebny iest DYWAN

Koń anglizowany piękney rassy, Skóry łosiowe, Kałanki damskie, Forniry mahoniowe, Cukierniczka wyzłacana i Krzyż, Gitary i t. d. Życzący nabyć zechce się zgłosić do Biora Jnformacyjnego.

W ogólności Bioro Jnformacyjne ma zaszczyt donieść że iak przedtem tak i teraz trudni się wyręczaniem osób prywatnych we wszystkich interessach. Wszelkie kupna, sprzedaże i dzierżawy nieruchomości, pertraktnią się iak zwykle; niemniej iak wszelkie ruchomości Bioro bierze w komis, zeręczaiąc za akuratność i rzetelne wykonanie każdego polecenia.

Dziś rano stopni ciepła 7. Wczoraj w połu: 12.